

# PROTOKÓŁ

35  
73

Warszawa, dnia 22 lutego 1950 r. Sędzia Janusz Gmurkowski  
 , działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.  
 (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach  
 Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-  
 słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115, 104, 110 Kodeksu Postępo-  
 wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

## Nazywam się

Imię i nazwisko: - Zdzienka Bronisława z d. Miszorek  
 Data i miejsce urodz.: - 12. 12. 1904 Warszawa  
 Imiona rodziców: - Jan i Katarzyna z d. Skrzecińska  
 Zawód ojca: - robotnik  
 Przynależność państw. i narod.: - polska  
 Wyznanie: - wyznanie - kat.  
 Wykształcenie: - Foddriałós szkoły powsz.  
 Zawód: - pracownik administrac. Politechniki W-skiej  
 Miejsce zamieszkania: - Bagatela 15 m 82 - W-wa  
 Karalność: - niekarane.

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie  
 w gnieździe Instytutu Aerodynamicznego Politechniki W-skiej  
 przy ul. Nowowiejskiej Nr. 24. Dnia 19-go sierpnia o godz. 3:00  
 rano Niemcy - SS-owami przepuścili strumień na Politechnikę  
 od strony Al. Niepodległości. Gnieździe aerodynamiczne znajdowało  
 się właśnie przy rogu Al. Niepodległości i ul. Nowowiejs-  
 kiej. Po około dwóch godzinach walki (powstańcy byli w gnie-  
 ździe fizyki i w Domu Profesorskim) Niemcy wturczyli do  
 piwnicy aerodynamicznej granaty. Ludność aerodynamicznej prze-  
 bywała wówczas w schronach. Dwie osoby zostały rannymi,  
 w tym ja w prawą rękę ponad Telekiem. Następnie Niemcy  
 zaczęli nam wszystkie wyjście ze schronu. Wyszliśmy w

74

liczbie 22 osoby, gdyż dwiej państwo: Wysocki i Foref, zde-  
je mi się obecnie wypracowane Politechniki Gdańskiej i  
Antoniusz (nie pamiętam imienia) obecnie asystent prof.  
Halskiego, schowali się w restauracji.

Niemcy oddzielili od nas ~~F-ciu~~ <sup>F-ciu</sup> mierzycu: mojego męża  
Stanisława, brata męża Wincentego, swąką moją - Ho-  
miaka Stanisława, jego syna Janusza, chłopca 16-letnie-  
go, Zbyszka Zielnińskiego, syna Wincentego, chłopca 15-letnie-  
go, woźnego aerodynamiki - Grelaka Konstantego, <sup>adam Boguski</sup> <sup>15-letnie</sup> <sup>ni prof.</sup> <sup>Wojciech</sup>  
wadzieli ich na drugą stronę Al. Niepodległości do t.zw.:  
Kraftparku. Po niedługim czasie Niemcy nas wyrost-  
kich wprowadzili do Kraftparku i ulokowali nas  
w jednym z pokoi quachu, na parterze. Tu przebywa-  
liśmy jedną dobę, poczym wstę z rodzinami ofic-  
rów polskich, mieszkających w tym domu, zostaliśmy  
samochodami przewiezieni do lotosy.

Po powstaniu, po powrocie do Warszawy, dowiedziałam  
się dnia 1-go kwietnia 1945 roku od córki jednego z  
oficerów, ani jej obecnego adresu nie znam, ani naz-  
wisko, która była wówczas świadkiem tej egre-  
sji, że Niemcy dnia 19-go sierpnia 1944 roku  
rozstrzelali w pobliżu domu ogrodnika, który udeł-  
tam przypuszczalnie mieszka (ostatek nie wolno na-  
ten teren M.O.N.-u wchodzić), więtych wówczas z que-  
chu aerodynamiki ~~F-ciu~~ <sup>F-ciu</sup> mierzycu. Ekhumacja tej  
mogoty przeprowadzone dnia 12-go kwietnia 1945 roku  
przez P.C.W. wykazała, iż mogota zawierała w sobie  
<sup>osm</sup>  
~~szereg~~ zwłoki rozstrzelanych. ~~Indone~~ <sup>osm</sup> zwłoki były  
niejakiego Lewandowskiego, który był inżynierem  
w czasie powstania na terenie politechniki. Miejsca-  
tej zbrodni wyspować nie potrafię. Domek ogrodn-  
ka, któ którego znaleźliśmy mogotę, znajduje się na  
kątach quachu Ministerstwa.

Na tym przesłót zakończono i odczytano.

Przebiegowała:  
Teresa Zolt.

Janusz ~~Janusz~~ ~~Janusz~~